

Druga pensja z sieci

Wpisany przez Patryk yarpo Jar
środa, 20 lipca 2011 20:17



[Druga pensja z sieci. Jak rozpocząć i rozwinąć działalność w internecie, nie rezygnując z aktualnej pracy](#)

Olbrzymia część codziennego życia przeniosła się do internetu. Oznaczałoby to, że w sieci czeka na nas wiele okazji do tego, aby dorobić się fortuny lub choćby znaleźć niewielkie źródło dodatkowego dochodu.

Autorzy książki przedstawiają się jako ludzie, którzy m. in. w internecie dorobili się milionów. Teraz z pozycji doświadczonego i sytego tygrysa biznesu dzielą się swoją wiedzą z młodymi wilkami e-ekonomii.

Rozpoczynając lekturę liczyłem na coś zupełnie innego. Miałem nadzieję, że o to odkryję złotą zasadę jak stać się bogatym człowiekiem nic (lub w najgorszym wypadku niewiele) nie robiąc. Otóż - ponoć tak się nie da, o czym autorzy informują już na wstępie. Aby nie siać pesymizmu zdradzę, że twierdzą także, iż jednym z mitów przeszkadzających w dorobieniu się dużych pieniędzy jest zbyt ciężka praca.

Druga pensja z sieci

Wpisany przez Patryk yarpo Jar
środa, 20 lipca 2011 20:17

Książkę czyta się przyjemnie. David Lindahl i Jonathan Rozek bardzo przyjaźnie i zrozumiale opisują wiele technicznych aspektów. Wskazują także któredy ich zdaniem warto podążać, a któredy lepiej nie iść - choćby wskazując górną cenę za hosting, czy podając miejsca, gdzie można za bardzo niewielkie pieniądze wynająć do pracy programistę (czy też samemu będąc programistą poszukać tam pracy). Głównie autorzy skupili się na tym, jak sprzedać info produkty (artykuły, poradniki, itp.)

Chwilami miałem wrażenie, że czytam o kwestiach wiadomych i oczywistych. Być może jednak przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, iż jestem na bieżąco z technologią, a i w biznesie internetowym mniej lub bardziej od dłuższego czasu uczestniczę. Z opinii osoby, której dałem kawałek książki do przeczytania (gdy jakiś termin związany z marketingiem internetowym wydawał się jej niejasny) wiem, że pozycja bardzo dobrze i szybko tłumaczy wcale niełatwe kwestie początkującym.

Minusem książki jest z pewnością fakt, iż nie odnosi się ona do realiów polskich. Czy to narzędzia proponowane przez autorów, czy też np. metodyki tworzenia nazw domen nie do końca są właściwe dla polskiego rynku.

Ostatecznie sędzę, że jeśli ktoś miałby zamiar rozpocząć zarabiać w sieci publikując w niej jakieś materiały informacyjne i do tej pory nie miał żadnej styczności z taką formą zarabiania, to "Druga pensja z sieci (...)" jest dobrą propozycją. Jeśli ktoś od lat siedzi w internecie, pewnie warto przeczytać kilka uwag ludzi bardziej doświadczonych i część z tego przyswoić, traktując to jako jeden z wielu poradników potencjalnych ludzi sukcesu.

[Druga pensja z sieci. Jak rozpocząć i rozwinąć działalność w internecie, nie rezygnując z aktualnej pracy](#)

[Wydawnictwo helion](#) - 06/2011